

Sygn. akt VI ACa 84/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Tomasz Pałdyna

Sędzia SA – Jacek Sadowski

Sędzia SO del. – Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Martyna Arcon-Jakubiak

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. B.

przeciwko J. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 października 2018 r., sygn. akt III C 1260/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla nakaz zapłaty z 17 marca 2017 r. w części utrzymanej w mocy zaskarżonym wyrokiem i orzeka w tym zakresie w sposób następujący:

1) zasądza od J. P. na rzecz M. B. 7 965 zł (siedem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt pięć zł) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 lutego 2017 r. do dnia zapłaty oraz 6 848,50 zł (sześć tysięcy osiemset czterdzieści osiem zł 50/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

2) oddala powództwo w pozostałej części;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od M. B. na rzecz J. P. 3 402 zł (trzy tysiące czterysta dwa zł) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje pobrać od M. B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W.4 396,68 zł (cztery tysiące trzysta dziewięćdziesiąt sześć zł 68/100) tytułem części opłaty od apelacji, od ponoszenia której pozwany był zwolniony.

Sygn. akt VI ACa 84/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 lutego 2017 r. M. B. domagał się zasądzenia od J. P. kwoty 345 580 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od kwot: 100 000 zł od dnia 12 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, 5 310 zł od dnia 13 października 2009 r. do dnia zapłaty, 5 310 zł od dnia 13 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty, 5 310 zł od dnia 13 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty, 5 310 zł od dnia 13 lipca 2010 r. do dnia zapłaty, 5 310 zł od dnia 13 października 2010 r. do

dnia zapłaty, 5 310 zł od dnia 13 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, 150 000 zł od dnia 11 marca 2011 r. do dnia zapłaty, 7 965 zł od dnia 12 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty, 7 965 zł od dnia 12 września 2009 r. do dnia zapłaty, 7 965 zł od dnia 12 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty, 7 965 zł od dnia 12 marca 2010 r. do dnia zapłaty, 7 965 zł od dnia 12 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty, 7 965 zł od dnia 12 września 2010 r. do dnia zapłaty, 7 965 zł od dnia 12 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, 7 965 zł od dnia 12 marca 2011 r. do dnia zapłaty, jak również wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty z dnia 17 marca 2017 r. wydanym w postępowaniu nakazowym (sygn. akt III Nc 91/17) Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił zgłoszone powództwo.

Pozwany J. P. wniósł od powyższego nakazu zapłaty zarzuty, zaskarżając go w części - co do zasądzonych odsetek i odsetek ustawowych, uznając roszczenie co do należności głównej (250 000 zł), domagając się oddalenia powództwa w tej części.

Wyrokiem z dnia 29 października 2018 r. (sygn. akt III C 1260/17) Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 17 marca 2017 r. - w części ponad kwotę 250 000 zł. Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Przedsiębiorstwo (...) zajmuje się realizacją projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków. W dniu 12 stycznia 2009 r. przedsiębiorstwo to udzieliło Spółdzielni (...) w C. pożyczki w wysokości 100 000 zł na okres od dnia 12 stycznia 2009 r. do dnia 11 stycznia 2011 r., ustalając jej oprocentowanie na 22% w skali rocznej, a także odsetki w wysokości 5 500 zł, płatne kwartalnie przelewem na rachunek pożyczkodawcy w terminie do 12 kwietnia, 12 lipca i 12 października 2009 r., 12 stycznia, 12 kwietnia, 12 lipca i 12 października 2010 r., a także 12 stycznia 2011 r. Następnie aneksem z dnia 9 marca 2009 r. zmieniono wartość oprocentowania pożyczki z 22% do 21,24%, zmieniając kwotę odsetek z 5 500 zł na 5 310 zł, wprowadzając do umowy dodatkowe postanowienie o treści: „W przypadku zwłoki spłaty odsetek po terminach, przekraczającej 10 dni, pożyczkobiorca zapłaci pożyczkodawcy karę umowną wynoszącą 20 zł za każdy dzień zwłoki”. Kolejnym aneksem z dnia 16 marca 2009 r. dopisano do umowy postanowienie o treści: „W przypadku braku wpłat kolejnych dwóch rat odsetek, pożyczkodawca ma prawo wypowiedzieć umowę, co nie zwalnia pożyczkobiorcy od płatności odsetek wraz z karą umowną do czasu spłaty pożyczki”. W dniu 23 lutego 2009 r. przedsiębiorstwo (...) udzieliła Spółdzielni (...) w C. kolejnej pożyczki w wysokości 150 000 zł na okres od dnia 10 marca 2009 r. do dnia 9 marca 2011 r., ustalając jej oprocentowanie na 21,24% w skali rocznej, a także odsetki w wysokości 7 965 zł, płatne kwartalnie przelewem na rachunek pożyczkodawcy w terminach do 11 czerwca, 11 września i 11 grudnia 2009 r., 11 marca, 11 czerwca, 11 września i 11 grudnia 2010 r., a także 11 marca 2011 r. W przypadku zwłoki spłaty odsetek po terminach, przekraczającej 10 dni, pożyczkobiorca zapłacić miał pożyczkodawcy karę umowną wynoszącą 30 zł za każdy dzień zwłoki. Aneksem z dnia 16 marca 2009 r. dopisano do umowy postanowienie o treści: „W przypadku braku wpłat kolejnych dwóch rat odsetek, pożyczkodawca ma prawo wypowiedzieć umowę, co nie zwalnia pożyczkobiorcy od płatności odsetek wraz z karą umowną do czasu spłaty pożyczki”.

Sąd Okręgowy ustalił również, iż w dniu 9 marca 2009 r. J. P. oraz A. M. poręczyli za spłatę przez Spółdzielnię (...) z siedzibą w C. kwot pożyczek udzielonych 12 stycznia 2009 r. (na kwotę 100 000 zł) oraz 23 lutego 2009 r. (na kwotę 150 000 zł). Ustanowiono również na rzecz M. B. hipotekę zwykłą w kwocie 100 000 zł w celu zabezpieczenia zwrotu pożyczki z dnia 12 stycznia 2009 r. oraz hipotekę zwykłą w kwocie 150 000 zł celem zabezpieczenia zwrotu do dnia 9 marca 2011 r. pożyczki wynikającej z dnia 23 lutego 2009 r. Przysługujące powodowi należności nie zostały zapłacone. Spółdzielnia - z tytułu umowy pożyczki z dnia 12 stycznia 2009 r. - uiściła jedynie kwotę 10 620 zł tytułem pierwszej i drugiej raty odsetkowej. W takiej sytuacji w dniu 8 września 2010 r. pożyczkodawca M. B. wypowiedział umowy pożyczek. W dniu 7 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy w W. na skutek pozwu wniesionego przez M. B. nakazał Spółdzielni, aby zapłaciła na jego rzecz kwotę 238 400 zł wraz z odsetkami w wysokości 21,24% w skali rocznej od kwoty 150 000 zł od dnia 8 października do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi od kwoty 88 400 zł od dnia 8 października 2010 r. do dnia zapłaty. Kolejno w dniu 31 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy w W., nakazał Spółdzielni, aby zapłaciła na rzecz M. B. kwotę 140 290 zł wraz z odsetkami w wysokości 21,24% w stosunku rocznym od kwoty 100

000 zł od dnia 8 października 2010 roku oraz odsetkami ustawowymi od kwoty 40 295 zł od dnia 8 października 2010 roku do dnia zapłaty. Sąd I instancji ustalił również, iż M. B. wszczął postępowanie egzekucyjne wobec Spółdzielni, dochodząc łącznie kwoty ponad 1 mln zł. W toku czynności komorniczych, należące do Spółdzielni nieruchomości zostały sprzedane za łączną kwotę 50 700 zł, egzekucja z pozostałych składników majątkowych była bezskuteczna, nie było zatem możliwości zaspokojenia roszczeń wierzyciela. Wobec powyższego, powód wielokrotnie wzywał pozwanego do zapłaty wskazanych kwot, wskazując jednocześnie, iż dłużnik główny opóźnia się ze spłatą - w piśmie z dnia 21 września 2011 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 140 295 zł wraz z odsetkami w kwocie 21,24% w stosunku rocznym od kwoty 100 000 zł od dnia 8 października 2010 r. do dnia zapłaty i odsetkami ustawowymi od kwoty 40 295 zł od dnia 8 października 2010 r. do dnia zapłaty (wynikających z nakazu zapłaty z dnia 31 stycznia 2011 r.) oraz kwoty 238 400 zł wraz z odsetkami w wysokości 21,24% w skali rocznej od kwoty 150 000 zł od dnia 8 października 2010 r. do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi od kwoty 88 400 zł od dnia 8 października 2010 r. do dnia zapłaty (wynikających z nakazu zapłaty z dnia 7 stycznia 2011 r.), w terminie 7 dni od doręczenia wezwania. W dalszej kolejności w dniu 7 listopada 2011 r. powód złożył wniosek o udzielenie zabezpieczenia przed wszczęciem postępowania o zapłatę kwot wynikających z zawartych umów pożyczek i poręczenia. Postanowieniem tut. Sądu z dnia 10 stycznia 2012 r. jego wniosek oddalono. Powód zezwalał również pozwanego do próby ugodowej w związku z brakiem zapłaty powyżej wskazanych kwot, które to postępowania toczyły się przed Sądem Rejonowym w P.pod sygn. akt I Co 590/14 oraz I Co 570/14 (wnioski złożono na biurze podawczym w dniu 3 marca 2014 r.). Do zawarcia ugód jednak nie doszło, a pierwsze postępowanie zakończyło się w dniu 22 kwietnia 2014 r., zaś drugie w dniu 13 czerwca 2014 r. Wezwanie pozwanego do zapłaty, sformułowane jako ostateczne przedsądowe, powód powielił w piśmie z dnia 11 marca 2013 r. (odebrane w dniu 15 marca 2013 r.). W dniu 31 grudnia 2014 r. powód złożył kolejny wniosek o udzielenie zabezpieczenia roszczenia pieniężnego na kwotę 500 000 zł poprzez obciążenie hipoteką przymusową do tej kwoty nieruchomości stanowiącej własność J. P., położonej w C., oznaczonej jako działka o nr ew. (...) o powierzchni 374 m², dla której Sąd Rejonowy w P.prowadzi księgę wieczystą (...) i obciążenie hipoteką przymusową do kwoty 500 000 zł nieruchomości stanowiącej własność J. P., położonej w C., oznaczonej jako działka o nr. ew. (...) o powierzchni 456 m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy w P.prowadzi księgę wieczystą (...). Postanowieniem z dnia 5 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w W.uwzględnił ten wniosek.

Ponadto w toku postępowania pierwszoinstancyjnego ustalono, iż w dniu 11 lutego 2015 r. powód wniósł o zasądzenie od J. P. i A. P. solidarnie na swoją rzecz kwoty 40 617 zł, stanowiącej część odsetek umownych w wysokości 21,24% rocznie od kwoty 100 000 zł. Ostatecznie w związku z wniesioną przez pozwaną apelacją Sąd Okręgowy w W.wyrokiem z dnia 29 września 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione. Wskazano, iż zgodnie z art. 876 § 1 Kodeksu cywilnego poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał; o zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika. Na tym tle Sąd I instancji zważył, iż umowa poręczenia jest jednostronną czynnością prawną. Zainteresowani realizacją umowy poręczenia są trzy podmioty: wierzyciel i dłużnik ze stosunku podstawowego oraz poręczyciel, który za wykonanie - przez dłużnika głównego - jego zobowiązania poręczył. Z uwagi na to, że poręczenie ma charakter akcesoryjny (ale nie subsydiarny) - poręczyciel odpowiada jak współdłużnik solidarny (art. 881 k. c.), a o zakresie jego zobowiązania rozstrzyga każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika głównego (art. 879 § 1 k. c.) - odpowiedzialność poręczyciela powstaje tylko wtedy, gdy powstało i istnieje ważne zobowiązanie dłużnika głównego. Przedmiotem poręczenia w niniejszej sprawie było zobowiązanie poręczyciela w związku z długiem Spółdzielni Mieszkaniowej. W dacie zawarcia spornej umowy poręczenia na dłużniku głównym - pożyczkobiorcy - nie ciążył jeszcze obowiązek zwrotu otrzymanego świadczenia pieniężnego. Mając na uwadze prezentowaną przez pozwanego w toku tego postępowania argumentację, zgodnie z którą uzależniał on swoją odpowiedzialność od uprzedniego, bezskutecznego dochodzenia zapłaty od pożyczkobiorcy, Sąd Okręgowy kategorycznie rozróżnił odpowiedzialność akcesoryjną, jaka związana jest z odpowiedzialnością poręczyciela od odpowiedzialności subsydiarnej. Wskazano tu, iż zgodnie z art. 881 k. c. odpowiedzialność poręczyciela kształtuje się, w braku odmiennego zastrzeżenia, jak odpowiedzialność współdłużnika solidarnego. W takiej sytuacji wierzyciel może, w razie niewykonania zobowiązania przez dłużnika głównego, skierować roszczenie przeciwko poręczycielowi

i to bez uprzedniego kierowania roszczenia wobec dłużnika głównego. Zasada ta przesądzała istnienie po stronie pozwanego legitymacji procesowej biernej. Zgodnie z art. 880 k. c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel powinien zawiadomić o tym niezwłocznie poręczyciela. Natomiast z treści art. 881 k. c. wynika, że w braku odmiennego zastrzeżenia poręczyciel jest odpowiedzialny jak współdłużnik solidarny, a zatem tym przepisem przyjęto zasadę solidarnej odpowiedzialności poręczyciela i dłużnika głównego. Odpowiedzialność poręczyciela jak dłużnika głównego polega na tym, że wraz z nadejściem wymagalności długu wierzyciel może dochodzić spełnienia świadczenia, według swego wyboru, albo od dłużnika, albo od poręczyciela, łącznie albo od każdego z nich z osobna.

Sąd I instancji zauważył również, iż w sprawie niniejszej znajdowały zastosowanie przepisy regulujące instytucję pożyczki, albowiem poręczenie stanowiło zabezpieczenie spłaty pożyczki zaciągniętej przez Spółdzielnię. Zgodnie zaś z art. 720 § 1 k. c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego pożyczkę określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż pozwany uznał roszczenie w zakresie należności (z tytułu umów pożyczki i ich poręczenia) w kwocie 250 000 zł, zarzuty pozwanego opierały się na argumentacji, że umowa stron nie przewidywała odsetek ustawowych, wobec czego nie istniały podstawy do ich zasądzenia, jak również na tym, że odsetki umowne uległy przedawnieniu jako świadczenie okresowe - z upływem 3 lat. W tym zakresie wskazano, iż istotnie umowy pożyczek, za które poręczył pozwany, nie przewidywały odsetek ustawowych, jednakże obowiązek ich uiszczenia wynika wprost z ustawy. Zgodnie bowiem z art. 481 § 1 k. c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Skutki opóźnienia w zapłacie świadczenia pieniężnego są dla dłużnika dotkliwe, gdyż w każdym wypadku jego wystąpienia wierzyciel może domagać się zapłaty na swoją rzecz świadczenia ubocznego w postaci odsetek za opóźnienie. Sam fakt opóźnienia przesądza o tym, że wierzycielowi należą się odsetki. Reżim odpowiedzialności jest tu bardzo surowy (odpowiedzialność tzw. absolutna), albowiem dłużnik nie może uwolnić się od niej ani przez ekskulpację, ani przez powołanie się na okoliczności egzoneracyjne. Wierzyciel, dochodząc odsetek za opóźnienie, nie musi wykazywać szkody. Co więcej, skoro konieczność zapłaty odsetek za opóźnienie stanowi obowiązek ustawowy, to tym samym strony – w ramach zasady swobody umów – nie mogą wyłączyć stosowania tej instytucji, bo wprost zabrania tego art. 353¹ k. c., stanowiąc, że treść lub cel umowy nie może sprzeciwiać się ustawie. Skoro w niniejszej sprawie bezspornie nie doszło do spełnienia świadczenia pieniężnego objętego umowami pożyczki, to powód może żądać zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie, o czym prawidłowo orzeczono w zaskarżonym nakazie zapłaty. Rozważając zarzuty pozwanego odnośnie przewidzianych w umowach odsetek umownych, Sąd Okręgowy ocenił, że zastrzeżone w § 4 umów pożyczek świadczenia w istocie stanowiły wynagrodzenie powoda z tytułu udzielenia pożyczki. Były bowiem oznaczone konkretną kwotą (5 310 zł w przypadku pierwszej umowy oraz 7 965 zł w przypadku drugiej umowy), płatną w ratach w ściśle określonych terminach. Nie można zatem było uznać, że odsetki umowne ustalone na poziomie 21,24% miały być naliczane tylko za powyższe okresy. Za przyjęciem takiej wykładni przemawia również fakt, że w aneksie z dnia 9 marca 2009 r. strony ustaliły sankcję za opóźnienie w spłacie odsetek umownych w postaci kary umownej, co świadczy o tym, że zamiarem stron nie było ustalenie odsetek umownych w wysokości 21,24% w skali roku do czasu spłaty pożyczki i że należne były jedynie odsetki umowne za wskazany okres - w innym przypadku, zbędne byłoby zastosowanie instytucji kary umownej, bo interes powoda w tym zakresie zagwarantowany byłby naliczeniem dalszych odsetek umownych. W konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia, że powyższe wynagrodzenie stanowiło świadczenie okresowe, które zgodnie z przepisem art. 118 k. c. przedawnia się z upływem lat 3. Odwołując się do poglądów doktryny Sąd Okręgowy wskazał, iż świadczenie jest okresowe, jeżeli polega na periodycznym dawaniu uprawnionemu w czasie trwania określonego stosunku prawnego pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku, których ogólna ilość (całość) nie jest z góry określona. Przykładem są alimenty, świadczenia z umowy dożywocia, czynsze najmu i dzierżawy. Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2009 r. (sygn. akt II CSK 409/08) Sąd I instancji wskazał, iż świadczenie najemcy z tytułu czynszu stanowi świadczenie okresowe, polegające na przekazywaniu określonej kwoty pieniężnej w oznaczonych odstępach czasu. Tym różni się świadczenie okresowe od jednorazowego, spełnianego sukcesywnie lub ratalnie, że wpłacane okresowo kwoty nie są zaliczane na poczet jednego świadczenia. Mamy więc do czynienia z

wieloma świadczeniami okresowymi, z których każde wymagalne jest w innym terminie, w innym też terminie ulega przedawnieniu. W rezultacie, każde z tych świadczeń stanowi odrębny dług, chociaż jest to dług tego samego rodzaju. Dłużnik może zatem przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług (czynsz najmu) za jaki okres chce zaspokoić. O świadczeniach okresowych można mówić wtedy, kiedy całość świadczenia nie jest znana, jak również nie wiadomo, jak będzie długo trwał dany stosunek prawny. Natomiast jest wskazane, że świadczenie jest płacone w pewnych odstępach czasu, tak długo jak trwa umowa. W niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z taką sytuacją, dlatego że przedmiotowe rozliczenie, choć zostało podzielone na pewne odcinki czasowe, nie miało charakteru okresowego. Sąd I instancji uznał jednak, iż dochodzone w niniejszym postępowaniu roszczenie związane jest z prowadzeniem działalności gospodarczej, albowiem w treści każdej z umów pożyczek, jak i z umowy poręczenia wprost wynikało, że zawarł je M. B. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod firmą (...) z siedzibą w W., a nadto podano przy tym nr NIP i REGON przedsiębiorcy. Zwrócono także uwagę na profil prowadzonej przez powoda działalności (realizacja projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków, w tym produkcja drzwi wewnętrznych i zabudów panelowych). Skoro umowy pożyczek powód zawarł ze Spółdzielnią (...), a realizacja projektów budowlanych nie wyklucza ich finansowania, to argument powoda, że umowy nie były zawarte w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą są irracjonalny.

Dokonując oceny zarzutu przedawnienia roszczenia odsetkowego, Sąd Okręgowy przedstawił następującą argumentację: przy przyjęciu trzyletniego terminu przedawnienia roszczenie o zapłatę pierwszej transzy rat przedawniłoby się z dniem 12 czerwca 2012 r. (wobec tego, że odsetki co do pierwszej umowy zostały zapłacone w dniu 12 kwietnia 2009 r. i 12 lipca 2009 r., kolejnym terminem był dzień 12 października 2009 r., natomiast odnośnie drugiej z umów - do braku zapłaty doszło już przy pierwszym wskazanym w niej terminie - 11 czerwca 2009 r.). Bieg przedawnienia został jednak przerwany. Zgodnie bowiem z art. 123 § 1 pkt 1 k. c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Podstawową czynnością procesową przerywającą bieg terminu przedawnienia jest więc wytoczenie powództwa o świadczenie, jednakże do przerywania biegu przedawnienia prowadzą również inne czynności procesowe przedsięwzięte przez uprawnionego przed sądem, nakierowane na realizację roszczenia, takie jak wniesiony przed wytoczeniem powództwa wniosek o jego zabezpieczenie czy wszczęcie postępowania pojednawczego. Czynności te należy kwalifikować zasadniczo jako zmierzające bezpośrednio do zawarcia ugody, tj. do ustalenia oraz zaspokojenia roszczenia. Z akt sprawy niniejszej wynikało, że do pierwszego przerywania biegu przedawnienia doszło na skutek złożenia przez powoda w dniu 7 listopada 2011 r. wniosku o zabezpieczenie. Nie miało w ocenie Sądu I instancji znaczenia, czy wniosek o zabezpieczenie podlegał uwzględnieniu, czy też oddaleniu - okoliczność, czy podjęte czynności wywołały oczekiwane skutki prawne, pozostaje bez znaczenia z punktu widzenia art. 123 k. c. Istotne jest zatem tylko zgłoszenie roszczenia w określonym celu (jego realizacji) przed właściwym organem, w prawem przewidzianej formie i obiektywna skuteczność tej czynności, to jest jej zdolność do wywołania skutku w postaci realizacji roszczenia. Nieistotne jest, czy roszczenie zabezpieczono zgodnie z wnioskiem uprawnionego. Do przerwy biegu przedawnienia nie prowadzi jedynie czynność nieskuteczna w rozumieniu przepisów procesowych - np. gdy pozew zostanie zwrócony ze względu na braki formalne lub zostanie skutecznie cofnięty lub odrzucony albo postępowanie zostanie umorzone. Taka sytuacja procesowa nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie. Termin przedawnienia zaczął biec na nowo z dniem wydania postanowienia o oddaleniu wskazywanego wniosku o zabezpieczenie, tj. 10 stycznia 2012 r., wobec jego niezaskarżenia. Do kolejnego przerywania biegu przedawnienia doszło w 2014 r. w wyniku złożenia przez powoda wniosków o zawezwanie do próby ugodowej, wskutek czego odbyły się posiedzenia Sądu Rejonowego kolejno w dniach 22 kwietnia 2014 r. i 13 czerwca 2014 r., a które to daty uznać należało za moment, od którego bieg przedawnienia liczony winien być od początku. Jak już wspomniano powyżej skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia następuje niezależnie od tego, czy ugoda została zawarta, a więc także wtedy, gdy postępowanie zakończyło się stwierdzeniem sądu, że do ugody nie doszło, co miało miejsce rozpoznawanym przypadkiem. Do ostatniego przerywania biegu przedawnienia doszło wskutek złożenia przez powoda wniosku o zabezpieczenie w dniu 31 grudnia 2014 r. W świetle przedstawionego powyżej chronologicznego łańcucha historycznego zdarzeń, stanowiących samodzielne podstawy do przerywania biegu przedawnienia, uznać należało, że roszczenie z całą pewnością nie jest przedawnione, albowiem powód wystąpił z przedmiotowym pozwem w dniu 23

lutego 2017 r., a więc przed upływem trzyletniego terminu, który przypadłby na dzień 13 czerwca 2017 r. - nawet uznając za ostatnią czynność, przerywającą bieg przedawnienia, rozstrzygnięcie o próbie ugodowej w dniu 13 czerwca 2014 r, a nie dzień 20 kwietnia 2015 r., kiedy to umorzono postępowanie zażaleniowe wywołane zażaleniem uczestnika na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 05 lutego 2015 r. w przedmiocie zabezpieczenia roszczenia. Z tych też przyczyn Sąd I instancji nie dokonywał analizy twierdzeń powoda, jakoby roszczenie o zapłatę odsetek umownych zostało przez pozwanego uznane - nigdy nie przeczył, że powodowi przysługuje wobec niego roszczenie, dopiero na etapie postępowania podniósł zarzut przedawnienia odsetek umownych, a samo podpisanie przez niego w dniu 15 marca 2013 r. oznaczało, że na moment jego składania miał wiedzę, że do spełnienia świadczenia jest zobowiązany. Uznanie niewłaściwe może nastąpić w sposób dorozumiany, poprzez dokonanie zapłaty odsetek, prośbę o odroczenie terminu, rozłożenie świadczenia pieniężnego na raty, podpisanie faktury wystawionej przez kontrahenta, jednakże pomimo przekonania, że uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy zobowiązanego, wyrazem jego świadomości istnienia skierowanego przeciwko niemu roszczenia, samo odebranie ostatecznego przedsądowego wezwania do zapłaty i podpisanie go przez dłużnika nie spełnia warunku zaistnienia stanu uznania, albowiem pozwany w niniejszej sprawie jedynie pokwitował fakt odbioru wezwania, bez odniesienia się do jego treści, czy polemiki z argumentami w nim przedstawionymi, zatem czynność ta pozostaje wątpliwa co do zakwalifikowania jej jako uznanie niewłaściwe. Wystąpienie przeciwko dłużnikowi głównemu z pozwem, zakończonym wydaniem nakazu zapłaty, nie przerwa biegu przedawnienia, bowiem przerwanie tego biegu w stosunku do jednego z dłużników solidarnych, nie ma skutków względem współdłużników, co odnosi się również do relacji dłużnik główny – poręczyciel. Roszczenie powoda nie jest przedawnione i znajduje oparcie w zawartej przez strony umowie poręczenia pożyczek, przez co wydany w sprawie nakaz zapłaty odpowiada prawu. Nie budziły również wątpliwości Sądu Okręgowego zasądzone od strony pozwanej koszty procesu, na które składały się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7 200 zł, stosownie do wskazanej wartości przedmiotu sporu (zgodne z § 3 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r., Dz. U. poz. 1804), opłata sądowa od pozwu w wysokości 4 320 zł, wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Apelację od tego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 października 2018 r. wniósł pozwany J. P., zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił: 1. naruszenie przepisów postępowania skutkujące nieważnością postępowania, tj. art. 199 § 1 pkt.2 k. p. c. w zw. z art. 379 pkt.3 k. p. c. polegające na orzeczeniu o roszczeniu w zakresie „wynagrodzenia” wynikającego z § 4 Umowy pożyczki z dnia 12 stycznia 2009 r., które zostało już prawomocnie osądzone wyrokiem Sądu Okręgowego w W.z dnia 29 września 2016 r. (sygn. akt XXVII Ca 1320/16); 2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 123 § 1 pkt. 1 k. c. w zw. z art. 733 k. p. c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż złożenie wniosku o zabezpieczenie w trybie art. 733 k. p. c. spowodowało przerwanie biegu przedawnienia w sytuacji, w której zabezpieczenia nie udzielono, w związku z czym wniosek nie mógł wywrzeć skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty z dnia 17 marca 2017 r. wydanego w postępowaniu nakazowym wydanego przez Sąd Okręgowy w części ponad kwotę 250 000 zł i odrzucenie pozwu w zakresie kwot w wysokości 5 310 zł oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie. Apelujący wniósł również o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była częściowo zasadna, albowiem jeden z zawartych w niej zarzutów okazał się być trafny.

Dokonując w pierwszej kolejności oceny najdalej idącego zarzutu apelacyjnego – zarzutu nieważności postępowania – uznać należało ten zarzut za niezasadny. Apelujący zarzut ten wywodzi ze stanu *res iudicata*, który polegać miał na objęciu roszczeniem dochodzonym w niniejszym postępowaniu, roszczenia, które zostało już prawomocnie rozpoznane – wyrokiem Sądu Rejonowego w P.z dnia 22 kwietnia 2015 r. (sygn. akt I C 295/15) oraz Sądu Okręgowego w W.z dnia 29 września 2016 r. (sygn. akt XXVII Ca 1320/16). Analiza pozwu inicjującego tamto postępowanie prowadzi jednak do wniosku, iż M. B. dochodził tam kwoty 40 617 zł obejmującej odsetki umowne od kwoty 100

000 zł za okres od dnia 15 marca 2013 r. do sporządzenia pozwu – to jest do dnia 11 lutego 2015 r. Tymczasem w sprawie niniejszej powód dochodził tych odsetek za okres do dnia 12 marca 2011 r. Tym samym w tym później zainicjowanym postępowaniu, powód dochodzi odsetek za okres wcześniejszy – intencja M. B. w tym zakresie jest zresztą całkowicie przejrzysta, jeżeli skonfrontuje się podejmowane przez powoda czynności procesowe z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w W.z dnia 29 września 2016 r. (sygn. akt XXVII Ca 1320/16). Niewątpliwie zatem powód dochodzi obecnie odsetek liczonych co prawda od tej samej kwoty, jednak za inny okres. W takiej sytuacji, z uwagi na odmienny przedmiot obu tych postępowań nie sposób twierdzić, iż dochodzone w niniejszym postępowaniu roszczenie zostało już prawomocnie osądzone. Tym samym zarzut naruszenia art. 199 § 1 pkt 2 w zw. z art. 379 pkt 3 Kodeksu postępowania cywilnego nie mógł być uznany za jakkolwiek zasadny.

Za częściowo zasadny należało jednak uznać drugi z podniesionych zarzutów – zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 123 § 1 pkt 1 k. c. w zw. z art. 733 k. p. c. Przedstawiona w tym zakresie przez pozwanego argumentacja również w części zasługuje na uwzględnienie. I tak w pierwszej kolejności zważyć należy, iż zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k. c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynności przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Sąd Apelacyjny dostrzega tu możliwość oceny skuteczności wniosku o zabezpieczenia roszczenia jako przerywającego bieg przedawnienia na dwa sposoby. Z jednej strony z uwagi na kategoryczne brzmienie art. 123 § 1 pkt 1 k. c. możliwym jest uznanie, iż każde złożenie wniosku o zabezpieczenie przerywa bieg przedawnienia roszczenia. Przy przyjęciu tej koncepcji dalszy bieg takiego wniosku jest dla skuteczności przerwania biegu przedawnienia obojętny – do przerwania takiego dojdzie zarówno w sytuacji, w której wniosek ten zostanie oddalony, jak również w sytuacji, w której wniosek ten zostanie uwzględniony, ale upadnie np. w związku z brakiem wytoczenia powództwa (czyli w sytuacji wskazanej w art. 744 § 2 k. p. c.). Tego rodzaju szeroka interpretacja art. 123 § 1 pkt 1 k. c. prowadzić może jednak do sytuacji, w których uprawniony ponawia niezasadne wnioski o udzielenie zabezpieczenia (np. przy niewątpliwym braku interesu prawnego, o którym mowa w art. 730¹ § 1 k. p. c.) jedynie w celu uzyskania skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia. W takiej sytuacji możliwa jest również bardziej rygorystyczna interpretacja art. 123 § 1 pkt 1 k. c., w której przerwanie biegu przedawnienia następuje jedynie wówczas, kiedy uprawniony składa wniosek w sposób skuteczny – wniosek taki jest uzasadniony, zaś po uzyskaniu zabezpieczenia podejmuje dalsze działania w celu jego realizacji. Jakkolwiek Sąd Apelacyjny w tym składzie znajduje więcej argumentów za drugą z tych koncepcji, brak jest jednak w realiach niniejszej sprawy potrzeby kontynuowania w tym zakresie dalej idących rozważań, albowiem analiza treści akt III Co 88/11 Sądu Okręgowego w W. prowadzi do wniosku, iż roszczenie, które obecnie dochodzone jest przez powoda nie było objęte wnioskiem o zabezpieczenie inicjującym tamte postępowanie.

Analiza wniosku inicjującego postępowanie o zabezpieczenie (sygn. akt III Co 88/11 Sądu Okręgowego w W.) wskazuje, iż M. B. dochodził tam zabezpieczenia roszczenia przed wszczęciem postępowania o zapłatę przeciwko J. P. poprzez obciążenie wskazanych nieruchomości hipoteką dla kwoty 250 000 zł. Z uzasadnienia tego wniosku oraz załączonych do niego dokumentów wynika, iż już w tamtym czasie powód kalkulował swoje roszczenie (roszczenie główne wraz z odsetkami) na kwoty 140 295 zł oraz 238 400 zł – łącznie 378 695 zł. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż wnioskodawca domagał się zabezpieczenia jedynie kwoty odpowiadającej należności głównej – nie odsetek. Rozważań tych nie zmienia treść art. 69 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1916 ze zm.), które mogłoby mieć do oceny tej sytuacji zastosowanie, a to z tej przyczyny, iż wniosek o zabezpieczenie obejmował obciążenie nieruchomości pozwanego hipoteką przymusową (a zatem wskazany w art. 747 pkt 2 k. p. c.). Zgodnie tym unormowaniem hipoteka zabezpiecza mieszczące się w sumie hipoteki roszczenia o odsetki oraz o przyznane koszty postępowania, jak również inne roszczenia o świadczenia uboczne, jeżeli zostały wymienione w dokumencie stanowiącym podstawę wpisu hipoteki do księgi wieczystej. Na tle powyższego uregulowania w pierwszej kolejności podkreślić ponownie należy, iż wniosek o udzielenie zabezpieczenia nie obejmował żądania zabezpieczenia odsetek, a ograniczony był jedynie do głównych kwot poręczonych pożyczek. Nawet jednak, gdyby przyjąć najkorzystniejszą dla powoda koncepcję, zgodnie z którą złożenie wniosku o zabezpieczenie kwoty głównej, obejmuje również zabezpieczenie roszczeń ubocznych (takich jak odsetki, czy koszty postępowań sądowych), niewątpliwie zabezpieczenie takie – zgodnie z art. 69 ustawy o księgach wieczystych i hipotece – następuje

do kwoty hipoteki. Skoro kwota ta została wyczerpana przez roszczenie główne, nie sposób było uznać, iż wniosek dotyczył również tak wskazanych roszczeń ubocznych, albowiem roszczenia te nie mieściły się w kwocie hipoteki. Skoro zatem powód nie złożył wniosku o zabezpieczenie roszczenia ubocznego, nie sposób było uznać, iż złożenie w dniu 7 listopada 2011 r. wniosku o zabezpieczenie, jakkolwiek przerwało bieg przedawnienia w tym zakresie.

Mając na uwadze, iż Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania Sądu I instancji co do trzyletniego okresu przedawnienia roszczenia powoda, zwrócić należało uwagę, iż dopiero złożenie wniosków o zawezwanie próby ugodowej, które to wnioski obejmowały również roszczenia odsetkowe, przerwało bieg przedawnienia dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia odsetkowego. Podkreślić jednak trzeba, iż wnioski te zostały złożone w dniu 3 marca 2014 r. (oba wnioski) bezpośrednio na biurze podawczym Sądu Rejonowego w P.. W tej dacie dochodzone w niniejszym postępowaniu roszczenia odsetkowe były już przedawnione – z wyjątkiem ostatniej z dochodzonych z tego tytułu kwoty – 7 965 zł, której termin zapłaty wypadał w dniu 11 marca 2011 r. (kwota wskazana w punkcie 1. lit. p. pozwu). Jedynie zatem ta z dochodzonych tytułem odsetek kwot nie została objęta skutecznym zarzutem przedawnienia, a tym samym wyłączenie ta kwota powinna zostać zasądzona.

Z uwagi na sposób sformułowania roszczenia w piśmie inicjującym niniejsze postępowanie ubocznie zauważyć także należało, iż redakcja żądania, zdaje się wskazywać, iż powód dochodzi zarówno odsetek w wysokości ustawowej za opóźnienie, jak również odsetek umownych – za te same okresy. W tym zakresie zwrócić należało uwagę, iż zgodnie z art. 481 § 2 k. c. odsetki ustawowe za opóźnienie należą się dopiero wówczas, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona. W realiach niniejszej sprawy uznać należało, iż do oznaczenia stopy odsetek doszło – przynajmniej w sposób pośredni. Uwagę tę należy sformułować w sposób marginalny, albowiem wszelkie wątpliwości co do redakcji zgłoszonego w niniejszej sprawie żądania zdaje się rozstrzygać odpowiedź na apelację, z której wynika wprost, iż intencją powoda było dochodzenie odsetek w wysokości umownej.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia w jego merytorycznej części była również zmiana w zakresie kosztów postępowania, przy czym koszty te powinny zostać stosunkowo rozliczone z uwagi na częściowe tylko uwzględnienie roszczenia. W takiej sytuacji należało uznać, iż powód wygrywa w 75% (stosunek kwoty zasądzonej – ok. 257 000 zł do kwoty dochodzonej – ok. 340 000 zł), a tym samym pozwany wygrał sprawę w 25%. Na koszty powoda złożyły się koszty opłaty od pozwu (4 320 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (7 217 zł), co łącznie wynosi 11 537 zł, zaś 75% z tej kwoty to 8 652,75 zł. Z kolei na koszty pozwanego złożyły się koszty zastępstwa procesowego ustalone zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa w łącznej kwocie 7 217 zł, z czego 25% to 1 804,25 zł. Różnica tych dwóch kwot wynosi 6 848,50 zł na rzecz powoda.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok, orzekając w tym zakresie co do istoty sprawy – stosownie do art. 386 § 1 k. p. c. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego została oddalona jako bezzasadna – zgodnie z art. 385 k. p. c.

O kosztach postępowania drugoinstancyjnego orzeczono również na podstawie art. 100 k. p. c. w zw. z art. 391 § 1 tego Kodeksu. Mając na uwadze, iż powód wygrał w drugiej instancji w 8% (co do 7 965 zł z ogólnej kwoty 95 580 zł), pozwany winien być uznany za wygrywającego w 92%. Na koszty powoda złożyły się koszty zastępstwa procesowego ustalone zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych – w kwocie 4 050 zł, z czego 8% wynosi 324 zł. Z kolei na koszty powoda złożyły się również koszty zastępstwa procesowego w powyższej kwocie – ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie, z czego 92% wynosi 3 726 zł. Różnica tych dwóch kwot wynosi 3 402 zł na rzecz pozwanego. Dodatkowo – działając w tym zakresie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 300 ze zm.), w związku ze zwolnieniem pozwanego od kosztów

postępowania w zakresie opłaty od apelacji nakazano pobrać od powoda kwotę odpowiadającą 92% opłaty od apelacji (4 779 zł) – czyli 4 396,68 zł.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.